Głos sportowca

TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO“

ROK II | PONIEDZIAŁEK, 27 LIPCA 1953 ROKU | Nr 26 (33)

Rekord świata polskiego szybownika

Hasło uczczenia IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie sportowym czynem, znalazło szeroki oddźwięk wśród sportowców całej Polski m. in. również wśród czołowych pilotów szybowcowych.

Jednym z pierwszych był pilot Aeroklubu Wrocławskiego — Jerzy Popiel. Manifestując czynem chęć wzmocnienia sił obozu pokoju, zgłosił on w czerwcu br. zobowiązanie zaatakowania międzynarodowych rekordów szybowcowych. Czyn festiwalowy Popiela przyniósł barwom Polski nowe, wspaniałe osiągnięcie — wynik lepszy od rekordu świata.

W dniu 20 bm. Popiel przystąpił do próby pobicia rekordu świata w przelocie docelowym, w kategorii szybowców dwumiejscowych. Start nastąpił w miejscowości Lubicz (woj. wrocławskie) na dwumiejscowym szybowcu polskiej konstrukcji typu „Żóraw“, lądowanie — w Hrubieszowie (woj. lubelskie) odległym o 544,5 km.

Wynik ten jest lepszy od dotychczasowego rekordu świata 511,51 km., ustanowionego w 1951 r. również przez pilota Aeroklubu Wrocławskiego — Aleksandra Pawlikiewicza.

200 sportowców Gwardii na stadionie koszalińskim

Przez dwa dni walczyli czołowi sportowcy ZS Gwardia okręgu koszalińskiego o zaszczytne tytuły mistrzów swego zrzeszenia. Lekkoatleci, pływacy, siatkarze i koszykarze, mimo, że nie osiągnęli rekordowych wyników ani nie zademonstrowali doskonałej gry, wykazali jednak, że sport w ich zrzeszeniu obejmuje swym zasięgiem coraz liczniejsze szeregi pracowników, a szczególnie młodzieży. Na spartakiadzie okazało się, że Gwardia zmieniła już styl swej pracy i obok pięściarzy i piłkarzy w zrzeszeniu tym znajdują opiekę zwolennicy innych gałęzi sportu.

Dużym sukcesem Gwardii jest również to, że w ciągu ostatnich dwóch dni przez boiska, bieżnię i pływalnię, przewinęło się blisko 200 sportowców, dla których udział w zawodach był nagrodą za pracę nad polepszeniem swych wyników.

Spartakiada zgromadziła reprezentacje 6 powiatów — Koszalina, Kołobrzegu, Słupska, Wałcza, Złotowa, Szczecinka i Miastka. Najliczniej reprezentowany był Koszalin. Gwardziści naszego miasta wystąpili w kilku zespołach. Najmniejszą liczbę reprezentantów przysłał Słupsk. „Drużynę“ tego powiatu stanowił jeden lekkoatleta — Tuzik. Warto tu dodać, że Tuzik godnie bronił barw swego „zespołu“, zajmując dwa czołowe miejsca — w trójskoku i w skoku w dal. Zawodnik ten w trójskoku uzyskał b. dobry rezultat 13,46 m. W skoku w dal wypadł on słabiej.

Z wyróżniających się wyników należy wymienić także czas Ligendzińskiego w biegu na 100 m. Ligendziński w sobotnich eliminacjach uzyskał 11,4 sek. W biegu finałowym, z powodu silnego, przeciwnego wiatru, wynik był już słabszy — 11,7.

Zarówno w sobotę jak i w niedzielę, przyjemną niespodziankę sprawili organizatorzy, przeprowadzając zawody sprawnie i szybko. Po raz pierwszy w tym roku organizatorzy zdobyli się na prezentację zawodników przed konkurencją i natychmiastowe, uroczyste wręczanie dyplomów tuż po jej zakończeniu.

W lekkoatletyce, koszykówce i pływaniu triumfowali sportowcy koła nr 6 w Koszalinie, którzy też zajęli pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej spartakiady. W siatkówce zwyciężyła drużyna Wałcza.

Na marginesie warto też zwrócić uwagę na zawody pływackie. Konkurencje te stały na niskim poziomie, co jest jaskrawym odbiciem zaniedbania i lekceważenia tej gałęzi sportu zarówno przez zrzeszenia jak i szkoły. Tym bardziej jednak trzeba z uznaniem podkreślić inicjatywę Gwardii, która zainicjowała organizowanie tego rodzaju zawodów.

W niedzielę, na basenie jednostki wojskowej w Koszalinie odbyły się zawody pływackie ludowych zespołów sportowych.

Sprawozdanie z tych zawodów podamy jutro.

4000 sportowców uczestniczyć będzie w igrzyskach przyjaźni i pokoju

Na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów podąża do Bukaresztu ze wszystkich stron świata około 4000 sportowców, reprezentujących barwy 48 państw. Wezmą oni udział w Międzynarodowych Igrzyskach Przyjaźni, które odbędą się w dniach 4 — 15 sierpnia br.

Ostatnio do Bukaresztu przybyli już m. in. sportowcy Meksyku, Tunisu, Algeru, Brazylii, Guatemali, NRD i Kanady.

Związek Radziecki zgłosił do Igrzysk 400 zawodników, którzy będą startować w 14 konkurencjach, a mianowicie: w skokach do wody, lekkiej atletyce, pływaniu, piłce wodnej, gimnastyce, wioślarstwie, atletyce, kajakarstwie, boksie, w zapasach, kolarstwie, koszykówce i siatkówce. Udział sportowców radzieckich, wśród których startuje b. poważna liczba znanych w całym świecie wyczynowców, stanowi gwarancję wysokiego poziomu Igrzysk. Takie nazwiska jak Szczerbakow, Zybina, czy Anufriew — znane są i cenione wśród najszerszych rzesz miłośników sportu na całej kuli ziemskiej.

Poważną grupę uczestników Igrzysk stanowią reprezentanci NRD, którzy przybyli do Bukaresztu w liczbie 193 osób (w tym 63 kobiety). Barw NRD bronić będą m. in. lekkoatleci Schroeder — rekordzista NRD w biegach na 100 i 200 m., mistrzowie sportu Balzer i Donath, rekordzistka świata w biegu na 400 m. — Jurewitz, sprinterki Karger, Claussner i Seeliger, bokserski mistrz Europy w wadze półciężkiej — Nietschke oraz doskonali kolarze, uczestnicy Wyścigu Pokoju — Meister i Trefflich.

Jamajka wysyła swych najlepszych biegaczy Rhoden'a i Mc Kenley'a. Na czele ekipy Czechosłowacji figurują nazwiska zwycięzców olimpijskich Emila i Dany Zatopków oraz rekordzisty świata — Jungwirtha. Wśród najlepszych zawodników węgierskich — uczestników Festiwalu — znajduje się b. rekordzista świata w rzucie młotem Csermak, doskonała pływaczka Gyenge, lekkoatleci Gyarmati, Lippai i Hommonai. Z dalekiej wyspy Trynidad przybędą pięściarze Legell, Wilson i Jordan. Są oni już w drodze do Bukaresztu, podobnie jak lekkoatleci Australii, Indonezji, Chile i Japonii. Turcja przysyła drużynę piłki nożnej, Szwajcaria — drużynę zapaśniczą, a Luksemburg — zespół gimnastyczny. Z Włoch przybywa 18-osobowa grupa kolarzy, pływaków i siatkarzy. FSGT będzie reprezentowana przez 200 sportowców.

Największe zainteresowanie wzbudzają zawody lekkoatletyczne, do których zgłosili się dotychczas reprezentanci 31 krajów. Liczną obsadę zgłoszono również do zawodów kolarskich, w których wezmą udział zawodnicy 20 krajów. W pływaniu spotkają się reprezentanci 19, w boksie i zapasach — 18, a w gimnastyce — 11 krajów.

W Bukareszcie zakończyły się prace przygotowawcze do Festiwalu, prowadzone w Wielkim Parku Sportu i Kultury. Znajdujący się tam stadion posiada 80 tys. miejsc siedzących.

Stolica Rumunii jest w pełni przygotowana na powitanie sportowców wszystkich krajów, łączących się w bratniej walce sportowej o pokój i szczęśliwą przyszłość młodzieży całego świata.

Nawrocka dziewiątą florecistką świata

Polacy w finale mistrzostw

W sobotę 25 bm. rozegrano w Brukseli półfinały indywidualnego floretu kobiet oraz ćwierćfinały i półfinały szabli drużynowej oraz finał indywidualnej szpady.

Półfinały floretu kobiet odbyły się w dwóch grupach.

W każdej z grup walczyło 8 zawodniczek. Reprezentantka Polski — Nawrocka walczyła w II grupie, w której znajdowała się m. in. mistrzyni świata Ilona Elek oraz Francuzka Garill.

Polka doskonale walcząc wygrała z Cezarini (Włochy) 4:2, Demelki (Węgry) 4:2, Iloną Elek (Węgry) 4:3, a w czwartej walce prowadziła z Garill 3:1. Niestety, decydujące o zwycięstwie trafienie, które Polka zadała, nie zostało uznane przez sędziów i zdenerwowana Nawrocka przegrała tę walkę 3:4. Po chwilowym tym załamaniu Nawrocka przegrała z Austriaczką Harpl 3:4, a następnie z Francuzką Bernheim 2:4, aby w końcowym zrywie pokonać Węgierkę Kiss 4:2.

Polka musiała teraz rozegrać dodatkowe spotkanie o wejście do finału z Austriaczką Harpl. Walkę tę Nawrocka przegrała 3:4 i została sklasyfikowana jako piąta w swojej grupie, a w ogólnej punktacji floretu kobiet zajęła 9 miejsce.

Ćwierćfinały szabli drużynowej odbyły się w czterech grupach, w których uzyskano następujące wyniki:

Grupa I Węgry — Niemcy 9:0, Holandia — Niemcy 10:6; **grupa II** Włochy — Australia 9:0, Austria — Australia 14:2.

Grupa III — Anglia — Szwecja 8:8 (56:66), Francja — Szwecja 9:2, **grupa IV** Polska — Saara 14:2, Belgia — Saara 9:1.

W meczu z Saarą Polacy walczyli bardzo dobrze. Punkty dla naszych barw zdobyli: Zabłocki — 4, Pawłowski — 4, Suski — 3 i Czajkowski — 3.

W swym pierwszym spotkaniu półfinałowym Polacy wystąpili przeciwko Belgii, która została rozstawiona jako druga, najlepsza po Włochach drużyna w półfinale.

Polacy przystąpili do tego meczu z mocną wolą zwycięstwa, które jednak nie przyszło łatwo, tym bardziej, że sędziowie wyraźnie faworyzowali Belgów jako gospodarzy.

Po ciężkich walkach zwyciężyli ostatecznie Polacy 8:8 (60:69). Przy stanie 7:7 Belg Balister prowadził 3:0 z Zabłockim, który jednak wykazał niebywałą ambicję i opanowanie nerwowe, wygrywając walkę 5:3, a tym samym zapewniając zwycięstwo drużynie polskiej. W II rundzie półfinału Polska zmierzyła się z Holandią, a Włochy z Belgią. Włosi z łatwością uporali się z załamanymi porażką z Polską Belgami, wygrywając 9:2. Mecz Polska — Holandia zakończył się trzecim kolejnym zwycięstwem naszych szablistów 11:5.

Finał szabli rozegrany został w niedzielę 26 bm. W pierwszym spotkaniu finałowym Polacy zmierzyli się z Włochami, a następnie z Węgrami i Francją.

W sobotę 25 bm. rozegrano również finał indywidualnej szpady. W konkurencji tej pełny sukces odnieśli reprezentanci Węgier, zdobywając dwa pierwsze miejsca.

I Liga

W niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo I Ligi piłkarskiej uzyskano następujące wyniki:

Górnik Radlin — Budowlani Opole — 1:0.

Gwardia Warszawa — CWKS 1:1.

Kolejarz Poznań — Gwardia Kraków — 0:0.

Ogniwo Kraków — Ogniwo Bytom — 3:1.

OWKS Kraków — Budowlani Gdańsk — 5:1.

Unia Chorzów — Budowlani Chorzów — 7:0.

Spójnia zwycięża szczecineckiego Kolejarza 5 : 1

Miłą niespodziankę sprawił zespół koszalińskiej Spójni, wygrywając zdecydowanie z Kolejarzem ze Szczecinka 5:1.

Kolejarze zawiedli strzałowo. Wydaje się, że zlekceważyli gospodarzy. Spójniacy natomiast zagrali bardzo ambitnie odnosząc w rezultacie wysokie zwycięstwo.

W drużynie gospodarzy najlepiej wypadł Ostrowski, który był zaporą nie do przebycia dla napastników Kolejarza.

Dzięki temu zwycięstwu Spójnia oddaliła od siebie niebezpieczeństwo spadku z klasy A, wyprzedzając z 13 punktami zespoły Startu, Spójni Drawsko i Kolejarza Darłowo.

Spotkanie prowadził bezbłędnie ob. Gudalewski z Białogardu.

Lekkoatleci biją rekordy życiowe

W piątek 24 bm. na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu rozpoczęły się II lekkoatletyczne mistrzostwa CRZZ. Ponad 601 reprezentantów zrzeszeń sportu związkowego walczy o zaszczytne tytuły mistrzowskie.

Otwarcia zawodów dokonał sekretarz CRZZ — Kowalczyk, po czym mistrz sportu Prywer w asyście Kowalskiej i Minickiej wciągnął flagę państwową przy dźwiękach hymnu narodowego.

Po odegraniu Międzynarodówki mistrz sportu Korban odczytał zobowiązanie, podjęte dla uczczenia IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Sportowcy-lekkoatleci i aktyw kultury fizycznej sportu związkowego zobowiązali się m. in. do stałego podnoszenia swojego poziomu ideologicznego oraz do uzyskiwania coraz lepszych wyników w pracy i sporcie.

Uroczystość zakończyło krótkie przemówienie wiceprzewodniczącego GKKF — Procka oraz barwna defilada uczestników mistrzostw.

Pierwsze dwa dni zawodów nie przyniosły dobrych wyników, bowiem ulewa w nocy przed zawodami rozmiękczyła boisko, starannie przygotowane przez organizatorów.

Na najlepszym poziomie stał skok wzwyż, w którym 6 zawodników przekroczyło wysokość 180 cm. Konkurencję tę wygrał Lewandowski, który łatwo przeszedł wysokość 190 cm.

A oto lepsze wyniki konkurencji rozegranych w piątek i sobotę. **KOBIETY: kula** — Konikówna — 12,91, 2. Ciachówna — 12.21 m; **200 m** — Minicka — 25,9, oszczep — Ciachówna — 44,42 m.

MĘŻCZYŹNI: 5000 m — Kloc — 14,56,4 min., 2. Mańkowski — 14.57,2, 3. Płonka — 14.57,3; **oszczep** — Sidło — 69,76 m, 2. Radziwonowicz — 68.58 m (obaj poza konkursem); **400 m** — Brabański — 50,1 sek., 2. Gralka — 50,6 sek.; **3000 m z przeszkodami** — Sikorski — 9.33,6 min., 2. Olesiński — 9,41,6; **tyczka** — Krzesiński — 3,80, Ważny (poza konkursem) — 3,90; **sztafeta 4 x 100 m** — Unia — 43,6 (wyrównany rekord CRZZ).

Mimo, że w żadnej z konkurencji nie osiągnięto rewelacyjnych wyników, trzeba podkreślić szereg nowych rekordów życiowych, jakie ustanowiła czołówka CRZZ. Świadczy to bowiem o ciągłym podnoszeniu poziomu lekkoatletyki w sporcie związkowym.

Wysokie zwycięstwo koszalińskiej Gwardii

Niedzielny mecz o mistrzostwo klasy A rozegrany na boisku koszalińskiej Spójni pomiędzy miejscową Gwardią, a Spójnią Złotów, przyniósł wysokie zwycięstwo gwardzistom w stosunku 10:1 (6:0).

Atak Gwardii, któremu niejednokrotnie zarzucaliśmy poważne braki w opanowaniu strzałów na bramkę, tym razem zagrał lepiej. Gwardziści „przeszli na główki“, jak to określił trafnie jeden z sympatyków tej drużyny, zdobywając właśnie główkami większość bramek. Do wysokiej porażki Spójni przyczynili się też obrońcy tej drużyny, strzelając dwie bramki samobójcze.

Spójnia, u której od kilku tygodni daje się zauważyć znaczny spadek formy we wczorajszym meczu, ani na chwilę nie była groźna dla swych przeciwników. Atak gości miał co prawda kilka ładnych akcji, jednak wobec dobrej gry linii defensywnych Gwardii, zagrania te nie przyniosły bramek.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jankowiak — 3, Krauze — 2, Kozłowski, Krzyżaniak i Czechowicz po jednej oraz dwie samobójcze.

Zawody prowadził b. dobrze ob. Bożatkiewicz z Białogardu.

Z nowym zasobem wiedzy...

Młodzi pięściarze Zrywu zdali egzamin

Na boisku Zasadniczej Szkoły Metalowo-Budowlanej w Koszalinie stanęli znów uczestnicy I Ogólnopolskiego Bokserskiego Kursu Szkoleniowo-Sportowego ZS Zryw.

Szybko minęły dni spędzone na nauce, uprawianiu sportu i zajęciach kulturalno-oświatowych. Wesołe, opalone twarze mówią najlepiej o tym, że pobyt na kursie dał chłopcom wiele zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku.

Mówi o tym kierownik kursu ob. Rojna, który na uroczystości zakończenia obozu podkreśla: „Mimo, że zjechaliście się tutaj z całej Polski, że wśród was byli zaawansowani zawodnicy oraz nowicjusze, cały kolektyw zdał egzamin".

Następnie ob. Rojna podsumowuje wyniki trzytygodniowej nauki wręczając dyplomy przodownikom. Jest ich wielu. M. in. dyplomy otrzymują: instruktor Marzec, jeden z dobrych bokserów okręgu warszawskiego oraz młodziutki Więcek z Krakowa.

Ogółem 18 uczestników kursu zdało egzaminy końcowe z wyróżnieniem, a większość uzyskała bardzo dobre i dobre oceny.

Prawie stu młodych adeptów pięściarstwa otrzymało na kursie kwalifikacje pomocników instruktora. Po powrocie do swych kół poprowadzą oni pracę nad rozwojem sekcji bokserskich w swych środowiskach.

Mówi o tym jeden z kursistów — krakowianin Stefan Różycki.

— Kurs dał mi wiele. Teraz już nie będę ograniczał się do uprawiania pięściarstwa. Mając kwalifikacje pomocnika instruktora będę pracował nad rozwojem boksu w swej szkole, będę mógł pomagać instruktorowi w podnoszeniu poziomu boksu wśród początkujących. Nasze zrzeszenie zyskało więc nowe kadry, przy pomocy których sport pięściarski w kołach Zrywu będzie można rozwinąć, umasowić i podnieść na wyższy poziom.

Młodzi kursiści nie ograniczali się jednak do samej nauki. Znaleźli oni również czas na pracę społeczną.

Realizując zobowiązanie, podjęte na cześć 22 Lipca, wzięli aktywny udział w odgruzowaniu Koszalina, ponadto, dla spopularyzowania boksu wśród naszego społeczeństwa zorganizowali kilka pokazowych występów. W ramach łączności miasta ze wsią wyjechali dwa razy do PGR-ów, gdzie zademonstrowali kilka spotkań bokserskich przyczyniając się tym samym do upowszechnienia sportu bokserskiego wśród ludności wiejskiej.

W dniu 22 Lipca wzięli oni udział w pochodzie sportowców oraz, w porozumieniu z Domem Książki prowadzili sprzedaż książek na ulicach Koszalina.

Za te prace otrzymali oni szereg dyplomów zespołowych, będących nagrodą za ich wysiłki.

W sobotę kursiści wyjechali do swych kół. Z nowym zasobem wiedzy przystąpią do pracy nad rozwojem pięściarstwa w swym zrzeszeniu.

(w)

800 m — Korban — 1,52,5 min.!

W dniu wczorajszym, na stadionie we Wrzeszczu zakończono trzydniowe mistrzostwa CRZZ w lekkoatletyce.

W ostatnim dniu zawodów dobry wynik, najlepszy w tym sezonie, uzyskał w biegu na 800 m Korban, przebiegając ten dystans w 1.52,5 min. Chromik, który był trzeci uzyskał czas 1.54,5 min.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: mężczyźni: 10000 m — Mańkowski — 31.55,0 min., 400 m ppł. — Makomaski — 56,1 sek., trójskok — Kowal — 14,15 m.

Kobiety: 80 m ppł. — Bocianówna — 12,8, 800 m — Piwowarówna — 2.18,5 min. W skoku w dal triumfowała Hofmokl.

Przed łuczniczymi mistrzostwami świata

W ośrodku wyszkolenia sportowego w Zakopanem odbywa się 2-tygodniowy obóz treningowy dla najlepszych łuczników polskich, którzy przygotowują się do korespondencyjnych łuczniczych mistrzostw świata.

Na obozie przebywają m. in. rekordziści świata — Mazurek i Kurkowska - Spychajłowa.

Zawody korespondencyjne rozegrają łucznicy polscy pod koniec bm. w Zakopanem. Również w Zakopanem w dniu 9 sierpnia br. odbędą się łucznicze mistrzostwa Polski.

Dumne meldunki sportowców

Zobowiązania Lipcowe wykonaliśmy!

Święto Odrodzenia i Sztafeta Festiwalowa zmobilizowały całe społeczeństwo naszego województwa do podejmowania wielu cennych zobowiązań, do zwiększenia wysiłków w pracy, aby jak najgodniej uczcić 22 Lipca — IX rocznicę wyzwolenia naszej. Ojczyzny i I rocznicę uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz zbliżający się Kongres Młodzieży i IV Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. W czynie festiwalowym nie zabrakło i sportowców. Zobowiązując się do budowy nowych boisk i urządzeń sportowych, zdobywania ponadplanowych odznak BSPO i SPO — czy do rozpoczęcia szkolenia politycznego, włączyli się oni do ogólnokrajowego czynu, wykazali, że potrafią i chcą budować jeszcze lepszą przyszłość.

W większości kół, zaraz po podjęciu zobowiązań przystąpiono do ich realizacji.

Jako jedni z pierwszych, o całkowitym wykonaniu zobowiązań zameldowali członkowie kół zakładowych ZS Budowlani.

Tak np. sportowcy z Zegrza donoszą o przedterminowym zdobyciu 30 odznak SPO, a członkowie tego zrzeszenia z kołobrzeskiego BPP-u wyremontowali trzy kajaki i zobowiązali się jednocześnie wyremontować dodatkowo przystań.

Robotnicy-sportowcy z ZBM w Świdwinie, przeprowadzili generalny remont świetlicy, a w Złocieńcu zbudowali dwa nowe boiska do siatkówki.

O realizacji zobowiązań podjetych dla uczczenia Święta 22 Lipca i IV Festiwalu, przez gwardzistów ze Szczecinka, donosi nasz czytelnik Tadeusz Komecki.

Członkowie ZS Gwardia w Szczecinku sposobem gospodarczym wykonali szereg trudnych prac przy budowie sportowego ośrodka wodnego.

Realizując swoje zobowiązanie gwardziści wyrównali część nadbrzeża jeziora zakładając plażę, zbudowali trampolinę do skoków, pomost dla kajaków i ogrodzenie wokół ośrodka.

W pracy tej brał udział cały aktyw Gwardii. Warto też dodać, że gwardziści zakupili z własnych funduszy 5 kajaków dla ośrodka.

Meldunki o wykonaniu zobowiązań świadczą, że zobowiązania były przemyślane, że aktyw sportowy z pełną ofiarnością i zapałem przystąpił do ich realizacji, że Czyn Lipcowy i Czyn Festiwalowy spełniają m. in. zadanie ożywienia pracy kół i zrzeszeń.



W tegorocznym Święcie Lipcowym liczny udział wzięli nasi sportowcy.
Na zdjęciu: pięściarze Zrywu podczas pochodu w Koszalinie.

Umożliwić sportowcom realizację zobowiązań

Pierwszomajowe zobowiązania sportowców koszalińskiego Startu, dotyczące budowy boisk do siatkówki i koszykówki na placu przy dawnej strzelnicy, mają już długą historię. Wiele kół i zrzeszeń naszego województwa podjęło już i wykonało zobowiązania na dzień 22 lipca. Zobowiązania startowców, mimo ich usilnych starań pozostają nadal w sferze zamiarów i planów. Powodem tego jest niezrozumiałe stanowisko Prezydium MRN w Koszalinie, które stanowczo sprzeciwiło się wycięciu kilku drzew na tym placu i tym samym uniemożliwia realizację zobowiązania. Rozumiemy troskę MRN o drzewostan w naszym mieście, wydaje się jednak, że tym razem sprzeciw MRN jest raczej bezpodstawny. W zamian za kilka drzew, koszalinianie otrzymaliby dobrze położone boiska. Skorzystałby na tym również personel WKKF, który dotychczas pracuje w ciemnych, ocienionych koronami drzew pokojach.

Stanowisko Prezydium MRN wyraźnie przeciwne jest uchwale Głównego Komitetu KF, które zaleca budowę boisk przy blokach mieszkalnych. Wydaje się też, że Prezydium MRN winno zmienić swój stosunek do starań ZS Start i raczej pomóc mu w jego poczynaniach, a nie utrudniać pracy.

LZS Konikowo — dobrym organizatorem

Ostatnio odbyła się w Konikowie (pow. Koszalin) międzypowiatowa Spartakiada Wsi w grach zespołowych. Mistrzem Spartakiady w piłce siatkowej został zespół PGR Bieslekierz. Drugie miejsce zajęła drużyna PGR Mścice.

W piłce nożnej triumfowali elzetesiacy Mielna, wygrywając z zespołem Konikowa 7:2.

Należy podkreślić, że LZS Konikowo, któremu powierzono organizację zawodów, wywiązał się dobrze z tego zadania. Członkowie tego zespołu udekorowali plac sportowy szturmówkami, zorganizowali bufet przy boisku dla uczestników zawodów i dbali, by wszyscy zawodnicy mieli jak najlepsze warunki startu.

E. Wojciechowska

Sympatycy piłkarstwa mają głos

Wysoka porażka złotowskiej Spójni ze Startem Koszalin w meczu o mistrzostwo klasy A wywołała głęboki oddźwięk wśród sympatyków drużyny złotowskiej. Ostatnio otrzymaliśmy od miłośników tego zespołu kilka listów, w których proszą oni redakcję o skrytykowanie złotowian za wyraźny spadek formy na finiszu rozgrywek.

Najbardziej trafne — naszym zdaniem — uwagi i wnioski ze słabej gry Spójni wyciągnął ob. W. B., który pisze: „W złotowskiej Spójni każdy gracz chciałby być „wielkim sportowcem", ale o dyscyplinie myśli bardzo niewielu. Piłkarze tej drużyny opuszczają zebrania, słabo przebiegają treningi, drużyna nie ma młodych zawodników. W dodatku zdarza się też, że środki lokomocji są dostarczane zbyt późno, co denerwuje graczy".

Kierownictwo drużyny winno podciągnąć dyscyplinę sportową wśród swych zawodników, dbać, by wszyscy uczęszczali na treningi i zapewnić sobie możliwie jak największe rezerwy młodzieży. O korzyściach, jakie przyniosą te pociągnięcia, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Dlatego też wierzymy, że sygnały naszych czytelników spotkają się ze zrozumieniem złotowskich piłkarzy.

„Brak środków"

Niedawno gazety nowojorskie szeroko i szumnie rozpisywały się o decyzji władz miejskich Nowego Jorku — dotyczącej wybudowania w dzielnicy Bronx — nowoczesnego stadionu sportowego dla dzieci.

Jednak po krótkim już czasie szum podniesiony przez gazety wokół budowy stadionu zupełnie ucichł. Okazało się, że komisja budżetowa zarządu miejskiego nie znalazła środków finansowych na pokrycie kosztów budowy...

Dzieci nowojorskie nie otrzymają więc stadionu i nadal bawić się muszą na ulicach miasta...

(Wg „Sowietskij Sport" oprac. J. Z.)

SPORT PO AMERYKAŃSKU...

„Częściowo" sprzedany

Każdy wybitny sportowiec w krajach burżuazyjnych ma określoną cenę, według której ustala się jego wartość i notuje się go na „rynku sportowym". Opierając się na takich cenach, poszczególne kluby sportowe zawierają między sobą umowy dotyczące kupna lub sprzedaży potrzebnych im graczy. W związku z tym ciekawy wypadek przytacza z Włoch austriacka gazeta „Arbeiterzeitung":

— Jeden z większych klubów piłkarskich we Włoszech — „Lucca" zainteresował się ostatnio młodym, obiecującym piłkarzem należącym do innego klubu — „Samptoria". Kiedy kierownictwo klubu „Lucca" zaproponowało właścicielom „Samptorii" transakcję sprzedaży gracza — ustalono następujące warunki: cenę sprzedaży określa się w wysokości 45 proc. „notowanej wartości" gracza, i tym samym klub „Samptoria" pozostawiając sobie 55 proc. „własności" zawodnika otrzymuje prawo zażądania jego zwrotu w każdej chwili, oczywiście za określonym odszkodowaniem.

Umowę zawarto i młody piłkarz włoski przeszedł do obcego klubu jako „częściowo" sprzedany swym nowym panom...

Tysiące piłkarzy staną do walki o Puchar Polski

Już za kilka tygodni, bo 6 września br. w całym kraju dziesiątki tysięcy piłkarzy staną do pierwszych spotkań o zaszczytną nagrodę — Puchar Polski.

Rozgrywki o Puchar mają już swą tradycję. Rokrocznie gromadzą one na boiskach tysiące drużyn, przyczyniając się tym samym do popularyzacji piłkarstwa, do upowszechnienia piłki nożnej wśród najszerszych mas młodzieży zarówno w mieście jak i na wsi.

Całością rozgrywek o Puchar Polski kieruje sekcja piłki nożnej GKKF, która również przeprowadza rozgrywki na szczeblu centralnym. Organizacją rozgrywek na szczeblu wojewódzkim, powiatowym i gminnym kieruja sekcje pn. poszczególnych WKKF-ów. Sekcje te, przy współudziale MKKF-ów i PKKF-ów oraz terenowych zrzeszeń sportowych i organizacji przeprowadzają rozgrywki danego szczebla.

Rozgrywki o puchar jako masowa impreza są dostępne dla wszystkich drużyn bez wyjątku. Mogą w nich brać udział drużyny kół i oddziałów zrzeszeń, LZS-ów, ZMP, kół szkolnych, jednostek wojskowych itp.

W dniu 6 września, jak już wspomnieliśmy na wstępie, nastąpi pierwszy rzut spotkań. Wezmą w nich udział wszystkie zgłoszone zespoły z wyjątkiem drużyn klasy A, lig międzywojewódzkich i wojewódzkich, rezerw drużyn I Ligi oraz drużyn I i II Ligi.

Na szczeblu powiatowym względnie miejskim, o Puchar Powiatu, startują zwycięzcy rozgrywek gminnych oraz drużyny klasy A.

Na szczeblu wojewódzkim — o Puchar Województwa grają zdobywcy Pucharu Powiatu i Miast oraz finaliści mistrzostw wojewódzkich i drużyn lig wojewódzkich i międzywojewódzkich (z wyjątkiem tych, które zakwalifikują się do finału rozgrywek o wejście do II Ligi).

Rozgrywki na szczeblu centralnym odbędą się w dwóch rzutach: **w pierwszym** — w rzucie jesiennym, w którym wezmą udział zwycięzcy Pucharów Województw oraz miast Warszawy i Łodzi, 4 finaliści rozgrywek o wejście do II Ligi, drużyny rezerw I Ligi oraz drużyny I i II Ligi z wyjątkiem zdobywcy Pucharu Polski w roku ub. oraz mistrza i wicemistrza Polski, **i w drugim** — w którym wezmą udział zwycięzcy z pierwszego rzutu (1/16 finału), mistrz i wicemistrz Polski oraz zdobywca Pucharu.

Zgłoszenia drużyn do rozgrywek przyjmują terenowe M i PKKF-y. Sekcje piłki nożnej tych instancji są zobowiązane podać nazwę i adres drużyny, adres boiska oraz listę imienną zawodników.

Termin jest bliski. Już 20 sierpnia sekcje piłki nożnej WKKF są zobowiązane do przesłania sprawozdań do GKKF z ilości zgłoszonych drużyn. Sekcje terenowe winny więc jak najwcześniej przystąpić do przyjmowania zgłoszeń poszczególnych drużyn i dbać, by tegoroczne rozgrywki o Puchar były naprawdę propagandą naszego piłkarstwa.

Ostatnia narada ogólnopolskiego aktywu piłki nożnej wytyczyła przed piłkarstwem poważne zadania. Również województwo koszalińskie musi włożyć wiele pracy w realizację wielkiego, trzyletniego planu rozwoju naszego piłkarstwa. A jednym z warunków gwarantujących jego wykonanie, jest właśnie sprawne i szybkie przeprowadzenie rozgrywek pucharowych oraz zapewnienie tym rozgrywkom jak najliczniejszego udziału drużyn z terenu całego województwa.

W Wałczu pracuje kolektyw

KILKULETNIA wytężona działalność sportowa Subla przynosi mu, a przede wszystkim wałeckiemu ruchowi sportowemu, coraz lepsze wyniki. Pociągnięci przykładem przewodniczącego PKKF-u, do biura komitetu przychodzili wciąż nowi ludzie, zgłaszając chęć do pracy społecznej w ruchu sportowym.

Obecnie PKKF ma zgrany, dość liczny, bo ponad 20-osobowy kolektyw działaczy społecznych, przy pomocy których kieruje rozwojem sportu na terenie swego powiatu. Na zebrania komitetu KF przychodzą wszyscy jego członkowie (na zdjęciu obok widzimy ich podczas omawiania przygotowań do obchodu Święta 22 Lipca).

W prezydium wałeckiego Komitetu KF, co niestety w naszym województwie rzadko się zdarza, dobrze pracują przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych. Przedstawicielka ZMP — tow. Emilia Matuszyńska pełni funkcję wiceprzewodniczącego, tow. Piotr Madziński jest sekretarzem, a stałymi członkami prezydium są: przewodniczący Rady Powiatowej LZS — Marian Chwaliński oraz dokooptowany ostatnio delegat szkolnictwa — Henryk Moniak.

Współudział przedstawicieli organizacji społecznych i politycznych w pracy PKKF sprawia, że organizacje te pomagają komitetowi w pracy, interesują się życiem sportowym powiatu i dbają o jego rozwój.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, że KP partii w Wałczu potrafił objąć polityczne kierownictwo nad ruchem sportowym. Kierownik wydziału propagandy tow. Hałaburda, tow. Ślączka, odpowiedzialna za rozwój sportu z ramienia KP i instruktor nieetatowy KP do spraw WF i sportu tow. Terlecki, ściśle związani są z życiem sportowym swego powiatu, pomagając PKKF-owi w pracy.

Również PRN docenia znaczenie sportu i dba o jego rozwój, omawiając m. in. sprawę sportu na swych posiedzeniach.

Zainteresowanie ruchem sportowym ze strony wspomnianych organizacji i instytucji oraz dobra praca i sprężysta organizacja w PKKF sprawiają, że cieszy się on dużym autorytetem sportowców, że wszystkie koła i LZS-y sumiennie wykonują polecenia swej władzy, że ruch sportowy w pow. wałeckim rozwija się coraz lepiej.

W tym roku liczba LZS-ów w powiecie wzrosła do 35, w szkołach podstawowych istnieje 12 SKS-ów, w zakładach pracy 10 kół. Ponadto w mieście istnieją 2 koła Zrywu i 4 SKS-y przy szkołach stopnia licealnego. Największym jednak osiągnięciem miejscowych działaczy sportowych jest założenie w każdej niemal szkole wiejskiej kółka sportowego.

Szczególne zwrócenie uwagi na młodzież, zainicjowane przez PKKF przyczyniło się do podniesienia poziomu sportu wyczynowego, zapewnia kołom stały dopływ rezerw, jest wreszcie gwarancją dalszego umasowienia ruchu sportowego.

Dużą zasługą PKKF jest również zwiększenie troski o wszechstronny rozwój sportu. Kolektyw sportowy stworzył przy PKKF 7 sekcji: lekkoatletyczną, gimnastyczną, koszykówki, siatkówki, sportów wodnych, piłki ręcznej i nożnej. Tylko ta ostatnia pracuje słabo, za co dużą winę ponosi jej przewodniczący, ob. Markiewicz, który nie przejawia żadnej prawie aktywności. Prezydium postanowiło usunąć go z zajmowanego stanowiska.

Pozostałe sekcje pracują systematycznie, zdając okresowe sprawozdania na posiedzeniach prezydium, organizując imprezy pokazowe, zawody towarzyskie itp.

Ten wszechstronny rozwój znajduje swoje odbicie w przebiegu zdobywania odznak SPO. Np. w pierwszym półroczu br. sportowcy powiatu wałeckiego zdobyli ponad 200 odznak.

Wszystkie te osiągnięcia zasługują tym bardziej na uznanie, że praca w powiecie wałeckim nie jest wcale łatwa. W samym mieście nie ma stadionu, a korty tenisowe, mimo częstych napraw wymagają poważnego remontu. Ośrodek w Bukowinie nie zaspokaja potrzeb wałeckich sportowców w tym zakresie. Jest on zbyt oddalony od miasta, a przede wszystkim — podczas często organizowanych tam kursów i obozów dla czołowych lekkoatletów kraju, ośrodek ten jest prawie niedostępny dla sportowców Wałcza.

Największą bolączką sportowców miasta i całego powiatu jest niedostateczna troska wojewódzkich władz sportowych o ruch sportowy w tym odległym od Koszalina powiecie. Z tego właśnie powodu członkowie zrzeszeń sportowych w Wałczu oraz elzetesiacy nie mają dostatecznej ilości sprzętu, co utrudnia im pracę.

Dorobek działaczy i sportowców wałeckich jest poważny. Niewiele jest takich komitetów KF w naszym województwie, które potrafią dorównać kolektywowi z Wałcza kierowanemu przez tow. Subla. Chcąc jednak te osiągnięcia pogłębić i rozszerzyć, aby ofiarność i zapał wałeckich działaczy zostały w pełni wykorzystane dla dobra naszego sportu, rady okręgowe zrzeszeń oraz WKKF muszą zwiększyć zainteresowanie ruchem sportowym w tym powiecie. Wałeckim działaczom sportowym stworzyć należy warunki dla jeszcze szerszej i bogatszej działalności.



Na zdjęciu: posiedzenie prezydium PKKF.
Od lewej siedzą: E. Matuszewska, M. Chwaliński, R. Subel i Kamińska, stoją: P. Madziński i H. Moniak.
(Foto — Z. Rogowski)